

PROFESOR DR HAB. LECH LECIEJEWICZ
(26.01.1931–23.03.2011)

Z całkowitym zaskoczeniem i niedowierzaniem przyjęliśmy wiadomość, że wieczorem 23 marca 2011 r. w Sopocie, niespełna dwa miesiące po swoich osiemdziesiątych urodzinach, zmarł nagle Prof. dr hab. Lech Leciejewicz. W dniu 1 kwietnia odbyły się uroczystości pożegnania Profesora w środowisku akademickim Wrocławia, z którym to miastem związany był przez ostatnie czterdzieści lat swojego życia, a 4 kwietnia Jego prochy spoczęły w rodzinnym grobowcu w Milanówku koło Warszawy. Zaskoczenie, jakim była śmierć Profesora Lecha Leciejewicza, było ogromne, bowiem pomimo przejścia na emeryturę z końcem 2001 r. nieprzerwanie uczestniczył czynnie w życiu naukowym środowiska archeologów i historyków, chociaż lubił w ostatnich latach powtarzać, że sam nie bierze już udziału w grze, a jedynie kibicuje, siedząc na trybunach. W istocie jednak brał cały czas udział w spotkaniach naukowych, uczestniczył w pracach Rady Naukowej rodzimego Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, pisał recenzje, a potrzebujących jak zawsze niezawodnie i w sposób delikatny wspomagał radą. Większość czasu poświęcał ostatnimi laty na pisanie wspomnień, które w sposób znamienity zatytułował *Moje wspomnienia z XX wieku. Archeologia polska w „ciekawych czasach”*, a których nie dane było Mu doprowadzić do końca. Za swego rodzaju zwieńczenie swojej naukowej drogi uważał dzieło o narodzinach europejskiej cywilizacji wieków średnich¹, za które w 2002 r. otrzymał nagrodę Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. Gdy kilka lat później, w 2007 r., z inicjatywy Fundacji powstała seria filmów poświęconych laureatom nagrody, w zakończeniu odcinka sobie poświęconego profesor Leciejewicz mówił: „Gdybym miał tak jednym–dwoma słowami scharakteryzować moje życie jako archeologa i historyka, mógłbym powiedzieć: było ciekawe. Wędrowałem po różnych krajach Europy poznając [...] to, co kryje wielkie archiwum, jakim jest ziemia”².

Lech Leciejewicz urodził się 26 stycznia 1931 r. w Poznaniu jako drugie z trojga dzieci małżeństwa Tadeusza Leciejewicza i Ludwiki (Luise) Ernst, pochodzącej z rodziny osiadłych w Wielkopolsce niemieckich przedsiębiorców. Ojciec, legionista i uczestnik bitwy warszawskiej 1920 r., był w okresie międzywojennym oficerem artylerii, co powodowało zmiany miejsca zamieszkania; rodzina Leciejewiczów

¹ L. Leciejewicz, *Nowa postać świata. Narodziny średniowiecznej cywilizacji europejskiej*, Wrocław 2000. Wydanie drugie: Wrocław 2007, wydanie włoskie: *La nuova forma del mondo. La nascita della civiltà europea medievale*, Bologna 2004.

² *Młodzi twórcy Mistrzom. Nowa postać świata. Lech Leciejewicz*, 2007, reż. P. Aleksowski.

przeprowadzała się do Białej Podlaskiej, a następnie do Katowic. Po kampanii wrześnieowej ojciec trafił do niemieckiego oflagu, a Lech Leciejewicz z pozostałymi członkami rodziny znalazł się u swoich dziadków w Milanówku, gdzie uczęszczał do szkoły powszechnej, a następnie na tajne komplety. Po zakończeniu wojny rozpoczął naukę w gimnazjum w Milanówku, zwieńczoną tzw. małą maturą w 1947 r., aby w 1949 r. uzyskać maturę w szkole w Brwinowie.

Już w dzieciństwie wpływ na wyobraźnię Lecha Leciejewicza miały lektury powieści historycznych dotyczących średniowiecznych dziejów Polski, a w pierwszych latach powojennych rolę tę przejęły dzieła naukowe autorstwa Tadeusza Wojciechowskiego, Gerarda Labudy, Józefa Kostrzewskiego, czy też kronika Galla Anonima, kupowane do prywatnej biblioteczki, którą już wtedy zaczął kompletować. Szczególne wrażenie wywarła wówczas na Nim lektura wznowionej zaraz po wojnie *Kultury* Stefana Czarnowskiego (1948)³. Wszystko to spowodowało szybkie ukształtowanie i sprecyzowanie zainteresowań, czego konsekwencją było świadome podjęcie w 1949 r. studiów historii i prehistorii na Uniwersytecie Poznańskim. O wyborze Poznania decydowały nie tyle względy rodzinne, ile fakt, że wykładali tam autorzy młodzieńczych lektur: Józef Kostrzewski i Gerard Labuda. Bardzo ważne okazało się także uczestnictwo w 1949 r., jeszcze przed rozpoczęciem studiów, w pierwszych w Jego życiu wykopaliskach archeologicznych. Znaczenie miała tu nie tylko ranga badanego stanowiska, jakim było grodzisko w Tumie pod Łęczycą, ale nade wszystko atmosfera panująca w grupie biorących udział w badaniach rówieśników i tylko niewiele starszych adeptów archeologii i historii. Już wówczas Lech Leciejewicz postrzegany był przez kolegów i sprawującego pieczę nad wykopaliskami prof. Konrada Jażdżewskiego jako osoba wybitnie zdolna i chcąca poświęcić się nauce⁴.

W trakcie studiów dalsze zainteresowania i osobowość naukowa L. Leciejewicza kształtowały się w bezpośrednim kontakcie z najwybitniejszymi uczonymi tamtej doby. Dość przypomnieć, kogo uważał za swych mistrzów, co zresztą chętnie podkreślał nawet będąc już na emeryturze. Byli wśród nich historycy-mediewiści Gerard Labuda i Kazimierz Tymieniecki, archeolodzy Józef Kostrzewski i Witold Hensel, jak też etnolog Eugeniusz Frankowski oraz antropolog Jan Czekanowski. Nic dziwnego, że interdyscyplinarność badań mediewistycznych nie była dla L. Leciejewicza nigdy pustym hasłem. Zachowując wdzięczność dla wszystkich wymienionych, za osobowy wzorzec nauczyciela uznawał prof. Kazimierza Tymienieckiego.

Studiując równoległe historię i prehistorię, dostrzegał różnice zachodzące pomiędzy środowiskami adeptów obydwu nauk, oceniając przy tym, że to studia archeologiczne dawały swego rodzaju „niszę ekologiczną” w dusznych czasach stalinizmu. Patrząc z dzisiejszej perspektywy na listę studiujących prehistorię na roku L. Leciejewicza lub na latach sąsiednich, zauważymy, że widnieją tam liczne nazwiska osób, które w okresie powojennym kształtować będą wizerunek archeologii

³ Zob. ostatnie wydanie: S. Czarnowski, *Kultura*, Warszawa 2005.

⁴ K. Jażdżewski, *Pamiętniki. Wspomnienia polskiego archeologa z XX wieku*, Łódź 1995, s. 246; A. Abramowicz, *Korał pamięci. Wspomnienia, pamiętniki, dzienniki, notatki i listy archeologa*, cz. I, *Dzieciństwo i młodość*, Łódź 2010, s. 309.



Ryc. 1. Wykopaliska na Ostrowie Tumskim w Poznaniu, 1952 r. Lech Leciejewicz pierwszy z lewej.

Archiwum

Fig. 1. Excavations at Ostrów Tumski in Poznań, 1952. Lech Leciejewicz first from left.

Archives

w naszym kraju. Inną rzucającą się w oczy cechą ówczesnych studiów w Poznaniu było bardzo szybkie rozpoczynanie przez niektórych studentów samodzielnych badań terenowych. W ten sposób Lech Leciejewicz zaczął swoją praktykę wykopaliskową, chociaż odbywaną pod nadzorem prof. J. Kostrzewskiego, już w 1950 r. Wtedy to, w latach 1950 i 1951, prowadził wykopaliska na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku szkieletowym w Młodzikowie, a w roku 1950 także w Oszczywilku, gdzie poszukiwał pochówków z okresu wędrówek ludów. W latach 1950–1952 uczestniczył w wykopaliskach na Ostrowie Tumskim w Poznaniu (ryc. 1), w latach 1951–1952 jako instruktor brał udział w słynnych archeologicznych obozach szkoleniowych w Biskupinie oraz uczestniczył w badaniach grodziska w Bonikowie, a wreszcie w 1953 r. samodzielnie kierował ratowniczymi pracami na terenie grodziska w Ujściu nad Notecią.

Wkrótce po rozpoczęciu studiów L. Leciejewicz podejmował dorywcze prace w Muzeum Prehistorycznym w Poznaniu i w nowo powstałym Kierownictwie prac wykopaliskowych w Poznaniu. Już w 1951 r. został zatrudniony w wymiarze $\frac{1}{2}$ etatu jako młodszy asystent w Zakładzie (wkrótce potem Katedrze) Prehistorii Uniwersytetu Poznańskiego. W latach 1952–1954 pracował tam w pełnym wymiarze



Ryc. 2. Lech Leciejewicz; 2 połowa lat pięćdziesiątych XX w.

Archiwum

Fig. 2. Lech Leciejewicz; 2nd half of 1950s.

Archives

czasu jako zastępca asystenta i asystent. Jednocześnie kończył studia, przedstawiając w 1953 r. pracę magisterską przygotowaną pod opieką prof. Witolda Hensla, poświęconą rekonstrukcji struktury społecznej mieszkańców Birki na podstawie analizy znalezisk grobowych. Była to na owe czasy praca zupełnie nowatorska, inspirowana antropologią, w której Autor wykorzystał metody statystyczne. Niedługo potem ukazała się drukiem pod nieco zmienionym tytułem⁵. Na jej podstawie L. Leciejewicz uzyskał stopień magistra „filozofii w zakresie antropologii, etnografii z etnologią i prehistorii”.

Studia uniwersyteckie Lecha Leciejewicza przypadły na bardzo ważny i dość szczególny okres w dziejach archeologii polskiej, który w znacznym stopniu zaważył zwłaszcza na późniejszym kształcie archeologii wczesnego średniowiecza w naszym kraju. Był to czas przygotowywania i początkowego etapu realizacji wielkiego, bezprecedensowego w skali całej Europy, programu

badania nad początkami państwa polskiego. Mimo różnorodnych uwarunkowań jego przebiegu, jak też pojawiających się dzisiaj niekiedy krytycznych ocen jego efektów, można chyba jednak zaryzykować twierdzenie, że dał on początek nowoczesnej archeologii średniowiecza w Polsce. I nie chodzi tu tylko o zakres prowadzonych wówczas wykopalisk i liczbę badanych stanowisk. Szczególnie istotne okazały się inne elementy, takie jak próba podjęcia badań interdyscyplinarnych, w których w ramach jednego programu na równych prawach spotkały się archeologia i historia, ale też np. toczące się niejako przy okazji, choć rozpoczęte nieco wcześniej, dyskusje dotyczące metodyki badań wykopaliskowych stanowisk wielowarstwowych. Trudne do przecenienia okazało się powstanie w 1953 r., na bazie Kierownictwa Badań nad Początkami Państwa Polskiego, Instytutu Historii Kultury Materialnej (dalej: IHKM) Polskiej Akademii Nauk i wykształcenie grupy archeologów-mediewistów, którzy ostatecznie ukształtują polską szkołę archeologii wczesnego średniowiecza.

Jedną z najwybitniejszych w tej grupie postaci był Lech Leciejewicz, który już w 1954 r. pod wpływem Witolda Hensla zostawia rozpoczętą karierę uniwersytecką

⁵ L. Leciejewicz, *Cmentarzysko w Birce. Próba interpretacji społecznej*, „Archeologia”, t. 6: 1956, s. 141–159, 306–307, 321–322.



Ryc. 3. Kołobrzeg, przy kościółku w Budzistowie w 1990 r., od lewej:
doc. dr hab. Władysław Łosiński, prof. dr hab. Lech Leciejewicz oraz mgr Henryk Janocha.

Fot. F.J. Lachowicz

Fig. 3. Kołobrzeg, near the church in Budzistowo in 1990; from left:
Assoc. Prof. Władysław Łosiński, Prof. Dr. Lech Leciejewicz and Henryk Janocha MA.

Photo F.J. Lachowicz

i jesienią tego roku rozpoczyna studia aspiranckie (doktorskie) w IHKM PAN. Ich efektem będzie rozprawa kandydacka (doktorska) poświęcona początkom słowiańskich miast Pomorza Zachodniego, której promotorem był prof. Witold Hensel, a recenzentami prof. Józef Kostrzewski i prof. Kazimierz Tymieniecki. Rozprawa została obroniona w 1958 r. i opublikowana w postaci książkowej kilka lat później (ryc. 2)⁶. Wyniki tego studium dotyczące genezy i charakterystyki wczesnośrednio-wiecznych miast pomorskich, metryką sięgających czasów plemiennych, do dnia

⁶ L. Leciejewicz, *Początki nadmorskich miast na Pomorzu Zachodnim*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962.



Ryc. 4. Wizytacja ratowniczych wykopalisk w Kołobrzegu, 1996 r.

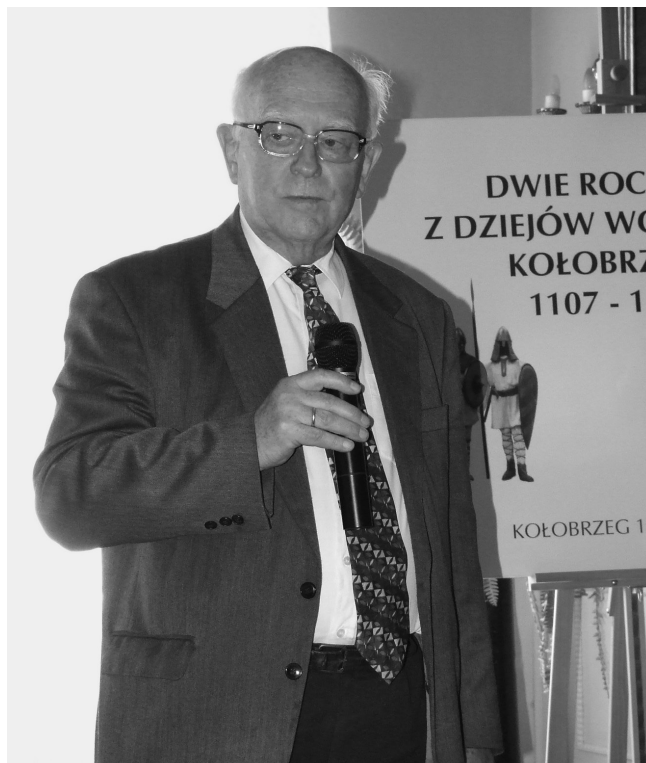
Fot. M. Rębkowski

Fig. 4. Visiting rescue excavations in Kołobrzeg, 1996.

Photo M. Rębkowski

dzisiejszego pozostały aktualne. W późniejszych latach, w miarę postępu badań, L. Leciejewicz chętnie będzie do tej problematyki powracał w swoim piśmiennictwie. W trakcie przygotowywania rozprawy doktorskiej prowadził w latach 1954–1958 wykopaliska w Kołobrzegu, pierwsze w pełni samodzielne i bardzo ważne badania, pozwalające bezpośrednio wkroczyć w świat nadbałtyckiego wczesnego średniowiecza i wiążące Go na zawsze z tą problematyką, a emocjonalnie z Pomorzem (ryc. 3, 4, 5). Nie będzie stał temu na przeszkodzie fakt, że uczestnictwo w 1959 r. w badaniach grodziska w Kędzynie pod Kołobrzegiem było ostatnim Jego udziałem w wykopaliskach prowadzonych nie tylko na Pomorzu, ale w ogóle na terenie Polski. O trwałym związku z Kołobrzegiem i znaczeniu dla lokalnej społeczności niech świadczy fakt, że w rok po Jego śmierci, 29 marca 2012 r., Rada Gminy Kołobrzeg nadała imię prof. Lecha Leciejewicza parkowi znajdującemu się na podgrodzium wczesnośredniowiecznego grodziska, wokół jednego z najstarszych zachowanych na Pomorzu kościołów. W maju tego roku odsłonięta została w tym miejscu tablica poświęcona Profesorowi (ryc. 6).

Z IHKM (od 1992 r. Instytut Archeologii i Etnologii) PAN Lech Leciejewicz będzie związany aż do śmierci. Tutaj osiągał kolejne szczeble naukowej kariery i piastował odpowiedzialne funkcje, również po przejściu na emeryturę, kiedy w kolejnych



Ryc. 5. Promocja książki *Kołobrzeg. Wczesne miasto nad Bałtykiem*, Kołobrzeg 2007 r.

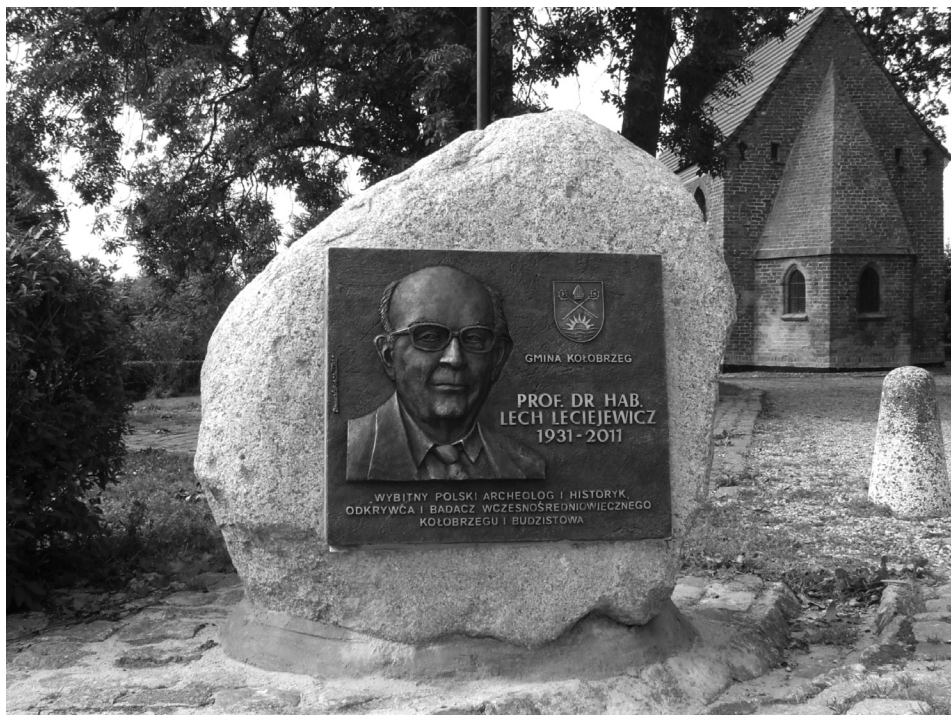
Fot. R. Horanin

Fig. 5. Promoting the book *Kołobrzeg. Wczesne miasto nad Bałtykiem*, Kołobrzeg 2007.

Photo R. Horanin

wyborach otrzymywał mandat do zasiadania wśród członków Rady Naukowej Instytutu. U progu tej drogi, jeszcze w trakcie aspirantury, przydzielony został w Instytucie do poznańskiego Zakładu Archeologii Pomorza, gdzie od 1955 r. pełnił funkcję zastępcy kierownika, nawet wówczas, gdy jesienią 1958 r. przeniósł się do Warszawy. Dopiero kilka lat później przechodzi do warszawskiego Zakładu Archeologii Wczesnośredniowiecznej, początkowo jako zastępca kierownika, a od 1968 r., po uzyskaniu habilitacji, jako jego kierownik. Kolokwium habilitacyjne odbyło się w 1967 r. na podstawie rozprawy poświęconej miastom Słowian połabskich, opublikowanej ostatecznie rok później⁷. Recenzentami w przewodzie habilitacyjnym byli profesorowie: Kazimierz Tymieniecki, Gerard Labuda oraz Witold Hensel. W „warszawskim” okresie swej działalności L. Leciejewicz pełnił jeszcze inne odpowiedzialne funkcje, m.in. w latach 1968–1971 był prezesem warszawskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Archeologicznego. Jednak już w 1971 r. zmuszony został do przenosin

⁷ L. Leciejewicz, *Miasta Słowian północnopołabskich*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968.



Ryc. 6. Tablica upamiętniająca prof. dra hab. Lecha Leciejewicza na podgrodzium w Kołobrzegu-Budzistowie.

Fot. T. Rębkowski

Fig. 6. The plaque commemorating Prof. Dr. Lech Leciejewicz in the suburb of the stronghold Kołobrzeg-Budzistowo.

Photo T. Rębkowski

do Wrocławia, gdzie objął obowiązki kierownika Zakładu Archeologii Nadodrza IHKM PAN (od 1992 r. Oddział we Wrocławiu IAE PAN). Stanowisko to będzie piastował aż do momentu przejścia na emeryturę. Okoliczności tych przerosin na długo utkwia w Jego pamięci.

Już w 1973 r. Lech Leciejewicz uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a w 1979 r. profesora zwyczajnego. W 1981 r., w okresie „karnawału” Solidarności, wybrany został przewodniczącym Rady Naukowej IHKM PAN. Tę odpowiedzialną, szczególnie w tamtym trudnym czasie, funkcję pełnił tylko do 1983 r., aby ponownie ją objąć i pełnić, już w innych okolicznościach i warunkach, choć znowu na fali demokratyzacji zachodzącej także w strukturach nauki, w latach 1990–1992.

W bibliografii Profesora Lecha Leciejewicza widnieje prawie pięćset pozycji opublikowanych w latach 1953–2010⁸. Znajduje się wśród nich trzynaście książek,

⁸ Bibliografię za lata 1953–2001 opublikowano w „Archeologii Polski”, t. 47: 2002, s. 45–66, natomiast za lata 2002–2010 w tomie *Populi terrae marisque. Prace poświęcone pamięci Profesora Lecha Leciejewicza*, M. Rębkowski, S. Rosik red., Wrocław 2011, s. 11–17. Uzupełnienie bibliografii zamieszczono na końcu tego artykułu.

z których kilka było wznawianych lub miało wydania zagraniczne w językach: niemieckim, włoskim i serbołużycyckim, jak też kilkanaście dzieł zbiorowych, których był redaktorem lub współredaktorem. Oprócz książek w spisie widnieje około dwieście rozpraw i artykułów publikowanych w czasopismach lub pracach zbiorowych w kilku krajach europejskich, którym towarzyszą komunikaty badawcze, notatki, hasła encyklopedyczne, wprowadzenia, recenzje, wreszcie książki i artykuły popularnonaukowe.

Próbując pokrótce scharakteryzować naukowe dzieło L. Leciejewicza, uwagę zwrócić wypada na kilka elementów. Pierwszym z nich jest geograficzna rozległość zainteresowań badawczych. W początkowym okresie twórczości naukowej powstawały prace związane terytorialnie z obszarami, na których prowadził badania lub w nich uczestniczył, tzn. z Wielkopolską i Pomorzem. Bardzo szybko pojawiło się także zainteresowanie Skandynawią, czego wyrazem była już praca magisterska, a co w latach późniejszych zaowocuje całą serią artykułów o relacjach pomorsko-skandynawskich i syntezą poświęconą Normanom, napisaną w serii *Kultura Europy wczesnośredniowiecznej*⁹. Tematyka pomorska i skandynawska istotna będzie w naukowym piśarstwie Profesora Leciejewicza aż do ostatnich lat życia.

W początkach lat sześćdziesiątych XX w., kiedy L. Leciejewicz stabilizował swoją pozycję naukową, archeologia polska, a przede wszystkim IHKM PAN, rozpoczynała okres nawiązywania rozległych kontaktów naukowych z ośrodkami zagranicznymi. Szczególną w tym rolę odegrały doświadczenia nabywane przez naszych badaczy na średniowiecznych stanowiskach archeologicznych rozkopywanych w dobie akcji milenijnej. Zaowocowało to m.in. zaproszeniami do prowadzenia wykopalisk na terenie Włoch i Francji. Brał w nich udział i prowadził je także Lech Leciejewicz, co skutkowało rozszerzeniem zainteresowań badawczych i pierwszymi publikacjami, których problematyka dotyczyła południowej Europy. Dla młodego doktora L. Leciejewicza szczególne znaczenie miało prowadzenie wykopalisk w latach 1961–1962 na wyspie Torcello w Wenecji oraz w Castelseprio, jak też zetknięcie się z prof. Gian Piero Bognettim, mediewistą inicjującym polskie badania archeologiczne na Lagunie Weneckiej. Z kolei w latach 1964 i 1967 uczestniczył On w prowadzonym przez IHKM PAN programie badań średniowiecznych wsi opuszczonych na terenie Francji, pracując w Saint-Jean-le-Froid, położonej w okolicach Rodez. W trakcie tych zagranicznych pobytów za zaoszczędzone pieniądze robił wielodniowe wycieczki, poznając kulturę i zabytki obydwu krajów. Przełom lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. będzie drugim okresem prowadzenia wykopalisk za granicą. Będą to badania osiedla mozarabskiego w Marmuyas w okolicach Malagi w latach 1978–1979 i 1981–1982 oraz ponowne wykopaliska w obronnym założeniu longobardzkim w Castelseprio w latach 1981 i 1983.

Wykopaliska zagraniczne zaowocowały oczywiście stosownymi publikacjami, ale nade wszystko pozwoliły na zapoznanie się z problematyką ogólnoeuropejską, w czym pomagały też pobyty stypendialne w Niemczech i Skandynawii oraz

⁹ L. Leciejewicz, *Normanowie*, *Kultura Europy wczesnośredniowiecznej*, z. 8, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1979.

nawiązanie bardzo licznych kontaktów osobistych z badaczami pochodzącymi z niemal wszystkich krajów europejskich. Jednym z następstw tego zetknięcia z Europą była chęć zbadania specyfiki kulturowej Słowiańszczyzny i osadzenia jej w dziejach europejskiego średniowiecza. Efektem będą wielkie syntezы poświęcone Słowianom Zachodnim i ich włączaniu się w krąg cywilizacji łacińskiej¹⁰. To poszerzenie perspektywy badawczej i rozwijanie sieci zagranicznych kontaktów naukowych, także w postaci konsultowania wykopalisk hiszpańskich i szwedzkich w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w., wiodło będzie z kolei do powstania i realizacji zamysłu przedstawienia obrazu tworzenia się wczesnośredniowiecznej Europy, widzianej jako synteza tradycji rzymskich i świata barbarzyńców¹¹. Wyjątkowość tego dzieła polega nie tylko na rozległości i wnikliwości czynionych obserwacji, ale też na antropologiczno-kulturowym oglądzie analizowanych procesów, co było możliwe także dzięki rzadkiej umiejętności wykorzystywania i analizy na równi źródeł pisanych i materialnych.

Dotykamy tu kolejnej cechy dzieła Lecha Leciejewicza, jakim było antropologiczne spojrzenie na badaną przeszłość, czytelne nie tylko w wielkich syntezach, ale też w rozprawach i artykułach. Istotny wpływ na takie podejście badawcze mieć musiały nie tylko wczesne fascynacje pracami S. Czarnowskiego i zestaw uniwersyteckich mistrzów reprezentujących różne dyscypliny naukowe, ale też opanowanie w trakcie studiów warsztatów badawczych zarówno archeologa, jak i historyka. Co oczywiste, Lech Leciejewicz nie był zwolennikiem często ostatnimi laty pojawiających się w naszym kraju prób przeciwstawiania sobie obydwu tych dyscyplin naukowych. Był bardzo rzadkim przykładem badacza, którego można określić mianem „mediewisty bezprzymiotnikowego”, zapożyczając to sformułowanie od Jacka Banaszkiewicza¹². Istotę źródeł materialnych rozumiał jak mało kto, ale też traktował je przede wszystkim jako realne źródła historyczne.

Trzeba wreszcie powiedzieć, co zresztą zasygnalizowane zostało już powyżej, że Profesor Leciejewicz, obdarzony bardzo bogatą wyobraźnią historyczną, miał też bardzo rzadki dar wnikliwego oglądu całości zachodzących w przeszłości procesów i budzącą podziw umiejętność pisania syntez. Dość znamienity wobec powyższych uwag jest fakt, że ostatnim dziełem Profesora, jakie ukazało się drukiem już po Jego śmierci, jest tekst zatytułowany *Jak tworzyć syntezę?*, napisany na potrzeby sesji, która w zamierzeniu miała przeciwstawić sobie historyków i archeologów badających wieki średnie¹³. Obserwując z pewnego dystansu Jego codzienną pracę,

¹⁰ L. Leciejewicz, *Słowiańszczyzna zachodnia*, Kultura Europy wczesnośredniowiecznej, z. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976; tenże, *Słowianie Zachodni. Z dziejów tworzenia się średniowiecznej Europy*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1989. Wydanie drugie: Wodzisław Śląski 2010.

¹¹ L. Leciejewicz, *Nowa postać świata. Narodziny średniowiecznej cywilizacji europejskiej*, Wrocław 2000.

¹² J. Banaszkiewicz, *History and archaeology – together or separate? Some remarks by a Medieval historian on the uses and misuses of history by archaeologists*, „Archaeologia Polona”, t. 44: 2006, s. 200.

¹³ L. Leciejewicz, *Jak tworzyć syntezę?*, [w:] *Archaeologia versus historia – historia versus archaeologia* czyli jak wspólnie poznawać średniowiecze?, M. Brzostowicz, M. Przybył, D.A. Sikorski red., Poznań 2012, s. 15–20.

można było zauważyć, że przygotowywanie kolejnych książek było wręcz czynnikiem organizującym całe pozostałe życie. Jak sam stwierdził, pracę naukową prowadził z potrzeby wewnętrznej. Dla postronnych obserwatorów widoczne było przy tym traktowanie przez Lecha Leciejewicza nauki jako bardzo ważnego czynnika w życiu społecznym. Stąd też najpewniej brało się Jego przeświadczenie o znaczeniu popularyzacji wiedzy i konieczności przekazywania wyników badań naukowych do szerszych kręgów społecznych.

Jeszcze większą uwagę przywiązywał do kształcenia młodych adeptów nauki. Wyraźnie czytelna była w tym troska o stały rozwój polskiej mediewistyki. Już w 1973 r., wkrótce po przenosinach do Wrocławia, rozpoczął wykłady w Katedrze Archeologii tamtejszego uniwersytetu. W późniejszym czasie Jego działalność dydaktyczna związana będzie przede wszystkim z Instytutem Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego, gdzie oprócz wykładów prowadził też seminaria, na których powstało kilkadziesiąt prac magisterskich. W obydwu instytucjach, z którymi był związany, prowadził też seminaria doktorskie. Łącznie w latach 1973–2009 wypromował dwudziestu doktorów, w większości archeologów. Rozpiętość chronologiczna przygotowanych w ramach tych seminariów rozpraw zawierała się w okresie od schyłku starożytności po późne średniowiecze.

Profesora Leciejewicza charakteryzowała też wielka troska o dalsze losy swoich uczniów i ich naukowy rozwój, co przejawiało się w różnoraki sposób, także przez delikatne sugerowanie kierunków dalszych badań. Było w tym również poczucie części odpowiedzialności za kondycję polskich badań mediewistycznych, przede wszystkim archeologicznych. Był przekonany o znaczeniu nauki dla dobra społecznego, o jej istotnej roli w tworzeniu kultury polskiej i tożsamości narodowej. Szczególną odpowiedzialność czuł za rozwój archeologii na tzw. Ziemiach Zachodnich. Co zresztą bardzo charakterystyczne, swoją pracę na Pomorzu i na Śląsku, w tym udział w tworzeniu tamtejszych struktur naukowych, uważał za istotny element swojego życiowego dorobku. Od momentu objęcia kierownictwa wrocławskiego Zakładu Archeologii Nadodrza podlegały Mu przecież także placówki IHKM PAN w Wolinie (ryc. 7) i Szczecinie, a od momentu reaktywacji także w Kołobrzegu. Pomorze, gdzie poprowadził pierwsze w pełni samodzielne wykopaliska, było Mu szczególnie bliskie. Wracał tam niemal rokrocznie przy różnych okazjach, bardzo często spędzając urlopy i wizytując wykopaliska.

Lech Leciejewicz był członkiem wielu krajowych i międzynarodowych komitetów i towarzystw naukowych, komitetów redakcyjnych, laureatem licznych nagród i wyróżnień oraz osobą odznaczoną medalami; stosowne zestawienie przejawów tej aktywności i wyróżnień przedstawione zostało w innym miejscu¹⁴. Tutaj uzupełnić je należy tylko o kilka najważniejszych wydarzeń ostatnich lat. Oprócz wspomnianego już powyżej otrzymania w 2002 r. prestiżowej Nagrody Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, było to uzyskanie czynnego członkostwa w Polskiej Akademii Umiejętności w 2003 r. oraz uhonorowanie w 2009 r. medalem *Lux et Laus*, przyznawanym przez Stały Komitet Mediewistów Polskich. Od 2008 r. aż do śmierci był Profesorem

¹⁴ M. Rębko wski, *Prof. dr hab. Lech Leciejewicz. Szkic do portretu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin i półwiecze pracy naukowej*, „Archeologia Polski”, t. 47: 2002, s. 39–45.



Ryc. 7. Lech Leciejewicz w skansenie w Wolinie, 2009 r.

Fot. M. Rębkowski

Fig. 7. Lech Leciejewicz in the open-air museum in Wolin, 2009.

Photo M. Rębkowski

członkiem Komitetu Redakcyjnego „Archeologii Polski”, co w jakimś stopniu było kontynuacją Jego dawniejszego zaangażowania w tworzenie tego czasopisma, kiedy to w latach 1971–1973 pełnił funkcję zastępcy Redaktora.

O wyjątkowej pozycji Profesora Lecha Leciejewicza w środowisku archeologicznym decydował nie tylko wielki dorobek badawczy i osiągnięcia dydaktyczne. Szczególne znaczenie odgrywała tutaj także Jego osobowość i stosunek do otaczającej rzeczywistości. Ukształtowany w domu rodzinnym i przez grono wybitnych mistrzów uniwersyteckich, był człowiekiem ciekawym świata, próbującym bezustannie go zrozumieć i objaśniać w przeszłości i teraźniejszości. Momentami zdawać by się mogło, że nawet własne działania i aktywność naukową traktuje jako element procesu dziejowego, którego inne fragmenty sam w swoich pracach rekonstruował i opisywał. W co trudno uwierzyć, dziennik, który stał się podstawą pisanych w ostatnich latach

wspomnień, konsekwentnie prowadził w postaci zapisów w kalendarzykach, począwszy od 1939 r. Był też Profesor ciekaw ludzi i ich postaw. W relacjach z innymi cechowała Go wielka życzliwość i delikatność. Sam był człowiekiem prawym i odważnym, mądrym i roztroptym. Kierował się w życiu jasnymi i czytelnymi zasadami moralnymi, którym pozostawał wierny. Stąd też brała się zarówno odwaga cywilna, jaką przy różnych okazjach miał okazję prezentować, jak też lojalność w przyjaźni.

Wielką rolę w życiu Lecha Leciejewicza odgrywała żona, prof. dr hab. Anna Teresa Kulczycka-Leciejewiczowa, również archeolog, wybitna badaczka początków neolitu na ziemiach polskich. Razem przeżyli blisko pół stulecia, począwszy od ślubu, który zawarli w Krakowie w pierwszym dniu kwietnia 1964 r. Tworzyli trwałe i pełne uczucia małżeństwo, dla którego tak bardzo charakterystyczne było też wzajemne zrozumienie, wspólnota przekonań i sposób odbioru świata. W swoim mieszkaniu na wrocławskich Krzykach chętnie podejmowali znajomych i przyjaciół, zwłaszcza tych odwiedzających Wrocław. W gronie tym znalazłem się również ja; nastąpiło to bardzo szybko, bo już bodaj przy drugiej wizycie we Wrocławiu. Od tego momentu zawsze najważniejszym punktem odwiedzin tego miasta było spotkanie i rozmowa w domu Profesorostwa Anny i Lecha Leciejewiczów.

Trudno oprzeć się tutaj potrzebie przywołania krótkiej chociażby refleksji osobistej. Dane mi było spotkać Profesora późno; zbyt późno, bo dopiero w drugiej połowie lat osiemdziesiątych, kiedy szukałem opiekuna naukowego do planowanej pracy doktorskiej związanej z wynikami prowadzonych przeze mnie badań w Kołobrzegu. Znalazłem Mistrza w prawdziwym znaczeniu tego słowa, który z troską pochylił się nad moimi naukowymi zamierzeniami, wspomógł też w sprawach życiowych, a po kilku latach stał się także moim przełożonym. W miarę upływu czasu doświadczałem tego, że w gronie swoich najbliższych uczniów i współpracowników Profesor Leciejewicz potrafił wykroczyć poza relacje mistrz-uczeń, a niektórych z nas obdarzyć głęboką przyjaźnią. Taką przyjaźnią zostałem obdarowany również ja, ze swoją rodziną. Anna i Lech Leciejewiczowie stali się szybko częścią naszego życia, jedną z najważniejszych. I tak szybko, niemal jednocześnie zniknęli, z czym tak trudno się pogodzić każdego dnia. Pozostał dług wdzięczności, nigdy do końca nie spłacony.

W historii archeologii polskiej był Lech Leciejewicz, wraz ze swoją żoną Anną Teresą, przedstawicielem pokolenia urodzonego na krótko przed II wojną światową, które dzieciństwo i część młodości przeżyło podczas hitlerowskiej okupacji, a w dorosłe życie wchodziło w czasach stalinowskich. Mimo tych trudnych okoliczności życiowych konsekwentnie realizował w ówczesnych warunkach swoje marzenia o nauce, o archeologii, o badaniach średniowiecznej przeszłości. W efekcie, jak szereg innych przedstawicieli tego pokolenia, dał podwaliny pod rozwój współczesnej archeologii w naszym kraju, poprzez własne odkrycia, publikacje, pracę organiczną i silny wpływ na następców. Był postacią w powojennych dziejach polskiej archeologii wyjątkową. Na takie stwierdzenie pozwala pozostawione dzieło naukowe, odpowiedzialność za dobro wspólne, ale też wpływ, jaki wywarł na rozwój archeologii wczesnego średniowiecza w naszym kraju.

* * *

Młody Lech Leciejewicz, wyjeżdżając w 1949 r. z pierwszych w swoim życiu wykopalisk, otrzymał od uczestników badań w Tumie pod Łęczycą dyplom, w którego treści, stylizowanej na średniowieczny dokument, znalazł się fragment: „Słuszną jest rzeczą, aby nagroda zasłużonego męża nie minęła i pamięć o nim długo wśród potomnych trwała...” (*Wspomnienia*). W sprawie nagrody, wypowiadać się trudno. Jednak dzieła Profesora trwają, a pamięć z pewnością zachowamy i prześlemy.

Słowa kluczowe: † Prof. dr hab. Lech Leciejewicz, Europa wczesnośredniowieczna, Słowiańszczyzna zachodnia

Marian Rębkowski

PROFESSOR DR. LECH LECIEJEWICZ
(26.01.1931–23.03.2011)

It was with surprise and disbelief that we received news of Prof. Lech Leciejewicz's sudden death in Sopot on the evening of 23 March 2011, just two months after his eightieth birthday. The official academic memorial service took place on April 1 in Wrocław, a town which the Professor had made his own for the last forty years of his life. On April 4 his ashes were laid to rest in a family sepulcher in Milanówek near Warsaw.

His death came as a surprise to everyone who had known the Professor, because despite retirement at the end of 2001, Lech Leciejewicz had never flagged in his attendance of the archaeological and historical academic life, although he liked to repeat that he was no longer a player, but a bystander in the game. In truth, he participated in meetings, sat on the Scientific Council of his native Institute of Archaeology and Ethnology of the Polish Academy of Sciences, wrote reviews and counseled those who sought his advice ever delicately and without fail. In recent years he devoted most of his time to writing his memoirs, which he gave the characteristic title: *My memoirs from the 20th century. Polish archaeology in "interesting times"*. It was not given that he finish these reminiscences. His crowning scientific achievement was in his eyes the study of the origins of medieval European civilization,^{1*} which received a prize from the Foundation for Polish Science in 2002. A few years later, in 2007, in a film about him, which was part of a film series about the awardees, Leciejewicz said at the end: "Were I to describe my life as an archaeologist and historian in a couple of words, I'd say it was interesting. I have wandered through different European countries learning [...] what is hidden in the great archive of the earth".²

Lech Leciejewicz was born on 26 January 1931 in Poznań as the second of three children of Tadeusz Leciejewicz and Ludwika (Luise) Ernst from a family of German industrialists settled in Wielkopolska. The father, a legionary** who participated in the Battle of Warsaw in 1920, was an artillery officer in the interwar period. This resulted in frequent changes of residence, the family moving first to Biała Podlaska, then to Katowice. A prisoner of war after the campaign of September 1939, the father was sent to a German POW camp (Oflag) and Lech Leciejewicz with other members of the family ended up with his grandparents in Milanówek. There he attended school and later secret classes. Once the war ended, he enrolled in a high school in Milanówek, from which he graduated with a "small *matura*" in 1947, obtaining a proper graduation diploma in 1949 from a school in Brwinów.

Historical novels of medieval Poland fired Lech Leciejewicz's imagination as a child. In the first years after the war their place was taken by scholarly studies written by Tadeusz Wojciechowski,

* The footnote numbers refer to the Polish text.

** Polish armed forces called the Polish Legion, formed in 1914 before Poland's restitution, which fought as an independent formation of the Austro-Hungarian army (translator's note).

Gerard Labuda, Józef Kostrzewski, not to mention the chronicle of Gallus Anonymus purchased for his private book collection. He was particularly under the influence of Stefan Czarnowski's *Kultura* (*Culture*), which had been reissued directly after the war (1948).³ His interests were quickly shaped and précised as a result of his readings and in effect he enrolled in the Poznań University in 1949 to study history and prehistory. His choice of Poznań was determined not just by family reasons, but also because the lecturers included Józef Kostrzewski and Gerard Labuda, authors of the books he had read in his youth. His first archaeological excavations, in 1949, were also of importance, not only because of the significance of the site, Tum near Łęczycza, but foremost because of the atmosphere created by his peers and the only slightly older archaeologists and historians participating in the excavations. His colleagues, as well as Prof. Konrad Jażdżewski supervising those excavations, perceived Lech Leciejewicz as an extremely talented individual with a career in science in the offing.⁴

He shaped his interests and his scholarly personality in direct contact with the most outstanding scholars of the age. Suffice it to list those he considered his teachers and masters, whom he never stopped recalling even in retirement: medieval historians Gerard Labuda and Kazimierz Tymieniecki, archaeologists Józef Kostrzewski and Witold Hensel, ethnologist Eugeniusz Frankowski, anthropologist Jan Czekanowski. Not surprising that the interdisciplinary character of medieval studies was never an empty slogan for him. Grateful to all those mentioned, he considered Prof. Kazimierz Tymieniecki his role model.

Studying history and prehistory at the same time, he perceived the differences between the two communities and quickly saw the "niche" that the study of archaeology offered in the stifling Stalinist era. The roll of students of prehistory studying together with Leciejewicz contains the names of many people, who were to shape archaeology in Poland in the after-war period. It was also a characteristic of the Poznań school in those years that promising students were given a relatively early start in independent field research. Leciejewicz began field training already in 1950, under the supervision of Prof. J. Kostrzewski. In 1950 and 1951 he conducted excavations of an early medieval inhumation cemetery in Młodzikowo and in 1950 also at Oszczywilk, where he searched for burials from the migration period. In 1950–1952 he participated in the excavations at Ostrów Tumski in Poznań (Fig. 1) and in 1951–1952 as an instructor he took part in the famous archaeological training camps at Biskupin and the excavations of the stronghold in Bonikowo. Finally, in 1953 he directed independent rescue work at the stronghold in Ujście on the Noteć river.

Shortly after he embarked on his studies, Leciejewicz took up on-and-off work at the Prehistoric Museum in Poznań and in the newly established Management of Excavations in Poznań. Already in 1951 he got a part-time job as a junior assistant in the Department (later Chair) of Prehistory of the Poznań University. In 1952–1954 he worked there full-time as a deputy assistant and assistant. Simultaneously he completed his studies, submitting in 1953 his master's thesis written under the supervision of Prof. Witold Hensel. The dissertation was devoted to a reconstruction of the social structure of the inhabitants of Birka based on an analysis of burial finds. It was an entirely innovative approach at the time, inspired by anthropology and applying statistical methods. It was published shortly under a different title.⁵ Leciejewicz received his master's degree in "philosophy in the domain of anthropology, ethnography with ethnology, and prehistory".

Lech Leciejewicz's university studies coincided with an important and rather special period in the history of Polish archaeology, which impacted to a large extent the later shape of especially early medieval archaeology in Poland. An unprecedented in Europe program was being implemented and preparations had already started on the study of the origins of the Polish state. Despite the different conditions determining the course of this program and the occasional critical view of the results today, it will not be far from the truth to say that the program gave rise to modern medieval archaeology in Poland. It is not even a matter of the scope of excavations carried out at the time nor the number of investigated sites. Of particular importance were other elements, such as interdisciplinary research bringing together archaeology and history within the framework of a joint program, as well as the debate over the methodology of digging multilayered sites, initiated earlier and proceeding somewhat on a parallel course with the program. Of appreciable importance was the establishment in 1953 of the Institute of the History of Material Culture of the Polish Academy of Sciences ([IHKM PAN] making use of the structures of the Management of Research on the Origins of the Polish State) and

the formation of a group of archaeologists-medieval scholars, who would give the Polish school of early medieval archaeology its ultimate form.

Lech Leciejewicz was one of the most outstanding members of this group. At the inspiration of Witold Hensel, in 1954 he dropped a career at the university in favor of doctoral studies at the Institute (IHKM PAN). His doctoral dissertation on the origins of Slavic towns in Western Pomerania was written under the supervision of Prof. Witold Hensel and reviewed by Prof. Józef Kostrzewski and Prof. Kazimierz Tymieniecki. The thesis was defended in 1958 and published as a book a few years later (Fig. 2).⁶ The results of this study on the origins and character of Early Medieval Pomeranian towns reaching back to tribal times have lost nothing of their relevance. In later years and as progress was made in the field, Leciejewicz readily returned to this topic in his writing. In the course of preparing his doctoral thesis Leciejewicz conducted excavations in 1954–1958 in Kołobrzeg. They were his first fully independent and extremely important explorations, giving him direct access to the early medieval world in the Baltic zone and associating him forever with this subject and emotionally with Pomerania (Figs 3, 4 and 5). It made no difference that the excavations in 1959 of the stronghold in Kędrzyno near Kołobrzeg were to be his last active participation in a dig, not only in Pomerania, but anywhere in Poland. His lasting ties with Kołobrzeg and his importance for the local community there are attested by the Kołobrzeg Communal Council naming after him a park on the site of the suburb of Early Medieval stronghold, surrounding one of the oldest preserved churches in Pomerania. The council's decision was taken on the first anniversary of the Professor's death, and in May a plaque commemorating Professor Leciejewicz was inaugurated on the spot (Fig. 6).

Lech Leciejewicz was to be associated with IHKM (from 1992 the Institute of Archaeology and Ethnology) PAN until his demise. It was there that he climbed the ladder of scientific achievement and held responsible positions, also after retiring, when in successive elections he was voted in as a member of the Institute's Scientific Council. At the start, even as he prepared his doctoral thesis, he was assigned to the Archeology of Pomerania Department of the Poznań branch of the Institute as deputy head from 1955; he continued in this position after being moved to Warsaw in 1958. A few years later he was transferred to the Early Medieval Department of the Institute in Warsaw, first as deputy head and from 1968, having defended his habilitation, as head of the department. The habilitation colloquium took place in 1967 on the grounds of a dissertation devoted to the towns of the Polabian Slavs, ultimately published a year later.⁷ Reviewers of this study included Professors Kazimierz Tymieniecki, Gerard Labuda and Witold Hensel. During the "Warsaw" period of his activity, Leciejewicz served in other responsible positions, such as president of the Warsaw branch of the Polish Archaeological Society in 1968–1971. In 1971 he was forced to transfer to Wrocław, where he took up the duties of head of the Oder Archaeology Department of the IHKM PAN (from 1992 the Wrocław branch of IAE PAN). He held this post until retirement. The circumstances of this transfer were to stick in his memory for a long time.

In 1973 Lech Leciejewicz was granted the title of associate professor and in 1979 of full professor. In 1981, during the "carnival" of Solidarity, he was chosen president of the IHKM PAN Scientific Council. He served in this responsible function, especially in those troubled times, until 1983 and then again, in different circumstances and conditions, although once again in the wake of a democratization of Polish science, in 1990–1992.

Lech Leciejewicz's bibliography covers almost 500 items published between 1953 and 2010.⁸ There are thirteen books, a few of which have been reissued or published abroad in German, Italian and Serbo-Lusatian, as well as a few dozen collective studies, which he edited or co-edited. Apart from the books there are about 200 dissertations and articles published in journals and collective works in a number of European countries. This is accompanied by research communiqués, notes, encyclopedic items, introductions, reviews, finally popular books and articles.

Any brief characteristic of Leciejewicz's scholarly achievement must focus on a number of elements. First comes the geographic scope of his research interests. In an early stage of his scientific career he wrote on regions territorially connected with areas where he had been excavating, whether by himself or as a participant, that is Great Poland and Pomerania. Quickly he became interested also in Scandinavia, as demonstrated already by his master's thesis and by a series of articles, written

in later years, on Pomeranian-Scandinavian relations and a synthesis devoted to the Normans written for The Culture of Early Medieval Europe series.⁹ The Pomeranian and Scandinavian themes were to remain an important part of the Professor's scientific writings until the last years of his life.

In the early 1960s when Leciejewicz entrenched his scientific position, Polish archaeology and foremost IHKM PAN were embarking on a period of extensive scientific contacts with centers abroad. Of particular importance were the experiences gained by Polish researchers digging medieval archaeological sites within the framework of the Millennium program. This led among others to invitations to excavate in Italy and France. Leciejewicz participated and directed some of these, broadening his research horizons and publishing his first works on southern Europe. Managing excavations in 1961–1962 on Torcello island in Venice and in Castelseprio was of particular importance for the young doctor of archaeology, as was the cooperation with Prof. Gian Piero Bognetti, a medieval scholar, initiator of Polish archaeological research in the Venetian lagoon. In 1964 and 1967 Leciejewicz participated in IHKM PAN's program of medieval studies of abandoned villages in France, working at Saint-Jean-le-Froid in the neighborhood of Rodez. During these foreign stays, he used the money he earned to make several-day long excursions to learn about the culture and the historical monuments of both countries. The turn of the 1970s saw another period of intensive excavations abroad: a Mozarab settlement in Marmuyas in the neighborhood of Malaga in 1978–1979 and 1981–1982 and a return to excavations in the fortified Lombard complex of Castelseprio in 1981 and 1983.

Excavations abroad led to relevant publications, but foremost they provided an opportunity for studying European-wide issues, a goal also served by scholarships to Germany and Scandinavia, and extensive personal contacts with researchers from virtually all the European countries. A consequence of this encounter with Europe was the desire to investigate the cultural specificity of Slavdom and its setting within the framework of the European Middle Ages. Growing from this work were ideas for a major synthesis devoted to the Western Slavs and their incorporation into the sphere of Latin civilization.¹⁰ This extension of research perspective and a growing network of international scientific contacts, also in the form of consulting Spanish and Swedish excavations in the 1980s and 1990s, led in turn to the idea, and its implementation, of presenting the origins of Early Medieval Europe as a synthesis of Roman tradition and the world of the barbarians.¹¹ The exceptionality of the work lay not only in its extensiveness and detailed insight, but also in an anthropological-cultural approach to the processes in question, made possible by a rare ability to use and analyze both written and material sources.

An anthropological view of history was another characteristic element of Lech Leciejewicz's research, present in the major syntheses, as well as in dissertations and articles. This approach must have been impacted significantly not only by an early fascination with the works of Stefan Czarnowski and of university teachers representing different disciplines of science, but also by an awareness of research methods used by both archaeologists and historians. Leciejewicz was not a proponent of opposing the two disciplines, a frequent view in recent years in Poland. He was a rare example of a scholar who could be called a "non-adjectival researcher", to borrow a term from Jacek Banaszkiwicz.¹² Few understood the essence of material sources like he did, but he also treated them foremost as real historical sources.

Finally, there is the fertile historical imagination which Professor Leciejewicz was born with, an aspect already mentioned here. He also had a rare gift to consider processes taking place in the past as a whole and to synthesize his observations in writing. It is notable in view of this that his last work is a text entitled *How to write a synthesis?*, written for a session, which intended to oppose historians and archaeologists studying the Middle Ages.¹³ Observing his everyday work from a certain distance, one could see that writing successive books was indeed a factor organizing all of his life. He used to say that his scholarly work drew from an inner need. For the outside observer it was clear that Leciejewicz considered science as an important element of social life. Hence most likely his belief in the role of popularizing knowledge and the need to present the results of scientific research to the public at large.

He attached an even greater role to educating young cadres. He was greatly involved in a constant development of Polish medieval studies. In 1973, shortly after his transfer to Wrocław, he started lecturing in the Chair of Archaeology of the local university. Later his didactic work was associated mainly with the Institute of History of Wrocław University, where beside lecturing he also held seminars,

supervising a number of MA theses. He also conducted doctoral seminars at both the institutions with which he was associated. Altogether, between 1973 and 2009 he supervised twenty doctoral candidates, mostly archaeologists. The chronological span of the dissertations prepared as part of these seminars covered a period from late antiquity through the late Middle Ages.

Professor Leciejewicz also presented great concern for his students and their scientific development, which was expressed in various ways, including delicate prompting as to lines of research. Driving this was his feeling of responsibility at least in part for the condition of Polish medieval studies, especially in the field of archaeology. He was persuaded as to the importance of science for the social good, its important role in shaping Polish culture and national identity. He felt especially responsible for the development of archaeology in the so-called "Western Lands".*** Characteristically, he considered his work in Pomerania and Silesia, including his share in creating local scientific structures, as an important element of his scientific achievement. From the time that he took over the Oder Archaeology Department in Wrocław, he was also in charge of IHKM PAN institutions in Wolin (Fig. 7) and Szczecin, and from reactivation also in Kołobrzeg. He felt especially close to Pomerania, where he had conducted his first independent excavations. He used to visit the region practically every year on various occasions, often spending his vacations there or visiting excavations.

Lech Leciejewicz was a member of many national and international scientific committees and societies, editorial boards, a laureate of numerous awards and distinctions, and a man distinguished with medals; a relevant list of activities and distinctions has been presented elsewhere¹⁴. Here one is required to add the most important events of recent years. Apart from the mentioned prestigious Award of the Foundation for Polish Science presented in 2002, he was also named active member of the Polish Academy of Arts and Sciences in 2003, and honored in 2009 with the *Lux et Laus* medal of the Permanent Committee of Polish Medieval Scholars. From 2008 until his death the Professor was a member of the „Archeologia Polski” Editorial Committee, which was to some extent a continuation of his involvement in the creation of this journal, of which he was a deputy editor in 1971–1973.

His exceptional position in the archaeological community was determined not only by his scientific and didactic achievement, but also by his personality and his attitude to the reality around him. Formed in his family home and by a group of outstanding university masters, he was a man curious of the world, incessantly driven to understand it and explain it in the past and present. There were even times when he seemed to consider his own activities and his scholarly work as part of the historical process, other fragments of which he reconstructed and described in his writings. Hard to believe, but the diary, which served him as a source for writing his reminiscences in the past few years, he kept without break in the form of notes on the margins of calendars starting with 1939. He was also interested in people and their attitudes. In his relations with others he was generous and delicate. He was himself a man of courage and righteousness, wise and prudent. In life he followed clear moral principles and remained faithful to these beacons all his life. From this he drew his moral courage, presented on different occasions, as well as his loyalty in friendship.

His wife, Professor Anna Teresa Kulczycka-Leciejewicz, played a substantial role in his life. She was also an archaeologist, an outstanding scholar of the Early Neolithic period in Polish territories. They were together for almost half a century, counted from their wedding in Kraków on 1 April 1964. It was a sound and loving marriage, characterized by mutual understanding, shared convictions and reception of the world. In their flat in the Krzyki district of Wrocław they willingly received friends and acquaintances, especially those visiting Wrocław. I was also among these guests and it happened very quickly, practically on my second visit to Wrocław. After that the most important part of any stay in Wrocław was the chance to meet and talk with Anna and Lech Leciejewicz.

I would be hard put not to include a personal reflection at this point. I met the Professor late in life; too late, because it was the second half of the 1980s, when I was looking for a scientific supervisor for my doctoral dissertation in connection with the excavations I was carrying out in Kołobrzeg. I found a Master in the true sense of the word, someone who took time over my scientific plans,

*** Regions in the west of Poland incorporated into the country in the new order following the end of World War II (translator's note).

helped in personal matters and a few years later also became my superior at work. As the years went by I could see how the Professor managed to overstep the boundaries of the Master-Disciple relation in the milieu of his closest students and associates, and to bestow a deep friendship on some of us as well. I and my family partook of this friendship. Anna and Lech Leciejewicz quickly became part, one of the most important parts of my life and that of my family. And they disappeared so quickly, almost simultaneously, a fact which is so difficult to fathom. A debt of gratitude has remained, a debt never to be fully repaid.

In Polish archaeology Lech Leciejewicz and his wife Anna Teresa were representatives of a generation born just before World War II, who spent their childhood and youth under Nazi occupation of Poland and entered into adult life in the Stalinist era. Despite these difficult circumstances he never swayed from implementing his dream of science, archaeology, research on the medieval past. In effect, like a number of other members of this generation, he set the foundations for the development of modern archaeology in Poland through his own discoveries, publications, organic work and the strong influence that he had on his followers. He was an exceptional figure in the history of Polish archaeology. This statement is warranted not only by his scholarly achievement and his responsibility for the common good, but also the impact he had on the development of early medieval archaeology in Poland.

* * *

Departing in 1949 from his first ever excavations the young Lech Leciejewicz received from the participants of the dig in Tum near Łęczyca a diploma, stylized as a medieval document, which contained the following words: "It is right that a man be given his merited prize and that his memory last long for posterity..." (*Memoirs*). About the prize one cannot say, but as for the Professor's achievement, it is lasting, while the memory will surely be kept and passed on.

Keywords: † Prof. Dr. Lech Leciejewicz, Early Medieval Europe, Western Slavdom

Marian Rębkowski

Translated by Iwona Zych

Adres Autora:

Prof. dr hab. Marian Rębkowski
Ośrodek Archeologii Średniowiecza Krajów Nadbałtyckich
Instytut Archeologii i Etnologii PAN
ul. Kuśnierska 12/12a
70-536 Szczecin
m.rebkowski@iaepan.szczecin.pl